Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ŁÓDŹ 25-V-51 A

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 143 (1773)
ROK VI.

PIĄTEK

Światowy Zlot młodych bojowników pokoju

WARSZAWA. Dnia 22 bm. powróciła z Berlina do kraju delegacja młodzieży polskiej, która uczestniczyła w obradach międzynarodowego komitetu przygotowawczego III Światowego Zlotu młodych bojowników o pokój. Kierownik delegacji, sekretarz ZG ZMP — Marzec udzielił przedstawicielowi prasy wypowiedzi, której fragmenty podajemy poniżej.

Wezwanie ŚFMD do udziału w III Światowym Zlocie młodych bojowników o pokój dotarło wszędzie tam, gdzie młodzież pracuje, uczy się i walczy.

Z wielką radością przygotowuje się do Zlotu młodzież Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Młodzi robotnicy tych krajów witają zbliżający się Zlot nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Do Berlina przybędą dziesiątki tysięcy młodzieży z 80 krajów świata oraz około 2 milionów młodych Niemców, w tym 100 tys. z Niemiec zachodnich. Oznacza to, że w zlocie berlińskim liczba uczestników będzie dwa i pół raza większa niż w festiwalu budapeszteńskim. Zlot będzie wielką manifestacją młodzieży walczącej o pokrzyżowanie zbrodniczych zamierzeń amerykańskich imperialistów, w obronie pokoju. Będzie on jednocześnie olbrzymią demonstracją dorobku kulturalnego młodego pokolenia.

W toku prac przygotowawczych zacieśniają się więzy solidarności młodzieży z różnych krajów. Holenderscy robotnicy mimo niskich zarobków odkładają pieniądze, które przeznaczają dla kolegów z Indonezji, aby umożliwić im przybycie do Berlina. Młodzi niemieccy robotnicy pracują dodatkowo, aby zdobyć pieniądze dla delegacji młodzieży greckiej i hiszpańskiej.

Na obradach międzynarodowego komitetu zdobyliśmy wiele cennych doświadczeń, które pozwolą nam jeszcze lepiej przygotować się do III festiwalu w Berlinie i w większym jeszcze stopniu dotrzeć do całej polskiej młodzieży z hasłami festiwalu: „Młodzieży łącz się w walce o pokój przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny".

59 posiedzenie w Paryżu

PARYŻ. — W środę, 23 maja zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw zebrali się na swe 59 posiedzenie, któremu przewodniczył przedstawiciel ZSRR A. Gromyko.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich po wyczerpaniu na poprzednim posiedzeniu wszystkich argumentów, przy pomocy których starali się podtrzymać swe stanowisko w sprawie paktu atlantyckiego nie wyrazili chęci zabrania głosu. W związku z tym posiedzenie zastępców ministrów czterech mocarstw wyznaczono na 24 maja.



Odbudowa przemysłu włókienniczego jest jednym z najwybitniejszych osiągnięć gospodarczych Chin Ludowych. W r. 1950 przemysł ten produkował 16 procent więcej przędzy i 7,8 proc. więcej tkanin niż w r. 1936. Na rok bieżący planowane jest podwyższenie produkcji przędzy i tkanin o dalsze 33 proc. tj. 28 proc. ponad najwyższy poziom dotychczas osiągnięty.

Na zdjęciu: Robotnica Wang Shu-min, przodownica pracy awansowała na stanowisko kierowniczki warsztatu.

Zespół „Mazowsze" na występach w Kijowie

MOSKWA. — Do Kijowa przybył bawiący na gościnnych występach w ZSRR polski zespół ludowy pieśni i tańca — „Mazowsze". Młodym reprezentantom polskiej sztuki ludowej zgotowano w stolicy Republiki Ukraińskiej niezwykle serdeczne przyjęcie. Na dworcu witali przybyłych przedstawiciele Ukraińskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą z przewodniczącym Towarzystwa — Kundiubą na czele, przedstawiciele komitetu do spraw sztuki przy Radzie Ministrów Ukraińskiej SRR, przedstawiciele świata muzycznego i artystycznego. Na dworcu obecny był również konsul RP w Kijowie ob. Marian Cieślik.

Cała prasa kijowska zamieściła liczne wzmianki i reportaże o przybyciu artystów polskich, jak również fotografie członków zespołu.

Utworzenie Banku Vietnamu

PEKIN. — Vietnamska agencja informacyjna donosi, że utworzony został Narodowy Bank Vietnamu. Utworzenie tego banku — jak stwierdza agencja — jest poważnym sukcesem demokratycznego rządu vietnamskiego w dziedzinie gospodarczej.

Blisko 18 milionów podpisów

Większość miast i wsi

złożyła już karty plebiscytowe

Sztafety z woj. łódzkiego meldują o zakończeniu akcji

WARSZAWA. W DNIU 23 MAJA B.R. LICZBA KART PLEBISCYTOWYCH, ZŁOŻONYCH W KOMITETACH OBROŃCÓW POKOJU W CAŁYM KRAJU, OSIĄGNĘŁA 17.921.863.

NARODOWY PLEBISCYT POKOJU ZOSTAŁ ZAKOŃCZONY W PRZYTŁACZAJĄCEJ WIĘKSZOŚCI MIAST I WSI RZECZYPOSPOLITEJ.

OSTATECZNE WYNIKI PLEBISCYTU ZOSTANĄ OGŁOSZONE W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH DNI.

Z najdalszych krańców woj. łódzkiego przybywają na pięknie udekorowanych samochodach do Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w Łodzi sztafety z meldunkami o zakończeniu akcji plebiscytowej.

Przy dźwiękach marsza przybywa na samochodzie udekorowanym transparentami sztafeta młodzieżowa z Piotrkowa Trybunalskiego. Delegatów witają przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju. Przewodniczący KOP w Piotrkowie Trybunalskim melduje o zakończeniu akcji plebiscytowej.

Z meldunku wynika, że Plebiscyt spotkał się z niezwykle gorącym poparciem całego społeczeństwa tego miasta.

W pracach plebiscytowych, obok robotników z huty szkła „Hortensja", brali udział robotnicy budującego się kombinatu bawełnianego, inżynierowie, technicy, nauczyciele i księża.

Obrady KW ŚFMD w Budapeszcie

BUDAPESZT. — W Budapeszcie rozpoczęła się sesja Komitetu Wykonawczego ŚFMD.

Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa walki o poprawę warunków życiowych młodzieży na całym świecie oraz sprawa przygotowań do III Zlotu ŚFMD w Berlinie.

Po powitaniu uczestników sesji przez min. Józefa Darvasa, przewodniczący ŚFMD — Berlinguer wygłosił referat poświęcony walce o polepszenie warunków życiowych młodzieży na całym świecie. Stwierdził on m. in., że warunki życia młodzieży w krajach kapitalistycznych dowodzą, że w parze ze wzmożeniem przygotowań do nowej wojny spada gwałtownie stopa życiowa młodzieży w tych krajach, wzrasta jej nędza i wyzysk.

Najważniejszym naszym zadaniem — zakończył Berlinguer — **jest zwarcie frontu organizacji młodzieżowych przeciwko przygotowaniom do wojny, wzmożenie walki o pokój.**

Obrady trwają.

Współtwórcy budowli komunizmu do polskich towarzyszy

WARSZAWA. — Wyrazem coraz bardziej serdecznych, braterskich uczuć, łączących polskich związkowców ze związkowcami radzieckimi jest wzajemna wymiana listów. M. in. Zw. Zaw. Prac. Transportu Drogowego i Lotniczego w Polsce otrzymał ostatnio w odpowiedzi na list obszerne pismo od Zw. Zaw. Robotników i Pracowników budowy dróg i budownictwa hydrotechnicznego, który zrzesza robotników, techników i inżynierów realizujących potężne budowle epoki stalinowskiej. Pismo obszernie omawia wielkie sukcesy uzyskane przy budowie tych najwspanialszych na świecie obiektów, mających ogromne znaczenie dla dalszego wzrostu potęgi i siły gospodarczej ZSRR i dobrobytu wszystkich jego obywateli.

Jednocześnie z listem drogowcy radzieccy przesłali drogowcom polskim szereg cennych broszur, omawiających doświadczenia stachanowców oraz niezmiernie wartościowe opisy pomysłów racjonalizatorskich.

Komisja ŚDFK opuściła Koreę

PHENIAN. — Komisja dla spraw zbadania zbrodni interwentów amerykańsko - angielskich, powołana przez Światową Demokratyczną Federację Kobiet, po wykonaniu stojących przed nią zadań opuściła Koreę



Pierwsza w Polsce Ludowej — kobieta - bosman, Elżbieta Machalica, pływa po Wiśle na barce „Wanda".

Naród rosyjski kierowniczą siłą ZSRR

Dzienniki „Prawda" i „Izwiestia" zamieściły artykuły wstępne poświęcone przemówieniu Stalina, wygłoszonemu przed 6-ciu laty, dnia 24 maja 1945 r. na przyjęciu wydanym na Kremlu dla dowódców armii radzieckiej.

W przemówieniu tym Stalin nazwał naród rosyjski najwybitniejszym narodem spośród wszystkich narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego.

Naród rosyjski — pisze „Prawda" — *zdobył w latach wielkiej wojny narodowej powszechne uznanie wśród wszystkich narodów naszego kraju jako kierownicza siła Związku Radzieckiego. Wysokie walory narodu rosyjskiego, jego zdrowy rozsądek, nieugięty charakter i wytrwałość — wystąpiły z nową siłą w latach powojennej odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.*

Nawiązując do toastu, wzniesionego na cześć narodu rosyjskiego przez Stalina, dziennik „Izwiestia" pisze:

Słowa towarzysza Stalina znalazły gorący oddźwięk w sercach milionów ludzi radzieckich, zamieszkujących naszą wielonarodową ojczyznę, ponieważ w słowach tych wyrażona została bezgraniczna miłość i głęboka wdzięczność wszystkich narodów ZSRR dla narodu rosyjskiego. Miłość tę i wdzięczność zdobył naród rosyjski swą wielowiekową i ofiarną walką przeciwko obcym najeźdźcom i rodzimym ciemiężycielom, w walce o wolność i niezawisłość narodową ojczyzny, o wyzwolenie mas pracujących z ucisku kapitalistyczno-obszarniczego, w walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju.

Naród rosyjski — pisze dalej dziennik — *dał światu genialnego wodza mas pracujących — Lenina. Rosja była ojczyzną leninizmu — najwspanialszego osiągnięcia rosyjskiej i światowej kultury, nauki, która przeobraża stary świat.*

Bohaterstwo narodu rosyjskiego w wielkiej wojnie narodowej, jego wybitna rola w budownictwie komunizmu w ZSRR i w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie wzmacniają jeszcze bardziej zaufanie i miłość do niego wszystkich narodów kraju radzieckiego, zjednały narodowi rosyjskiemu szacunek i wdzięczność mas pracujących całego świata.

Wieś polska przed sianokosami

WARSZAWA. — W całym kraju trwają intensywne przygotowania do zbliżających się sianokosów, w czasie których zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu — dokonany będzie sprzęt trawy z całej powierzchni łąk i pastwisk.

Przede wszystkim przygotowuje się do pełnego wykorzystania wszystkie maszyny kośne w ośrodkach maszynowych i PGR. Jednocześnie ośrodki zawierają ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz mało i średniorolnymi chłopami umowy na koszenie maszynowe.

W województwach, posiadających małe obszary łąk, rady narodowe wraz z ZSCh organizują już grupy kośne, złożone z mało i średniorolnych chłopów oraz z członków spółdzielni produkcyjnych, którzy wyjadą na sianokosy do województw, gdzie są duże obszary łąk, a przede wszystkim do woj. olsztyńskiego, koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

Referendum w Trizonii trwa

Przeciw remilitaryzacji

głosuje olbrzymia większość narodu niemieckiego

BERLIN. — Mimo represji ze strony władz, w Niemczech zachodnich i zachodnim Berlinie trwa referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951.

Już pierwsze wyniki referendum świadczą o tym, że ogromna większość narodu niemieckiego pragnie pokoju i **wypowiada się stanowczo przeciwko remilitaryzacji prowadzonej w Niemczech zachodnich wbrew jego woli.**

Jak wynika z ogłoszonych dotychczas danych, spośród osób, które wzięły udział w referendum, **około 93 proc. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji. 3 proc.** wypowiedziało się za remilitaryzacją, a reszta głosujących nie wypowiedziała się wyraźnie ani za ani przeciw.

* * *

Jak wynika z doniesień prasy, wkrótce spodziewane jest przybycie do Europy zachodniej nowych kontyngentów wojsk amerykańskich, z których większość rozlokowana będzie w Niemczech zachodnich.

Dziennik „Nuernberger Nachrichten" powołując się na oświadczenie sekretarza stanu Bawarii dla spraw przesiedleńców — Oberlendera, stwierdza, że oddziały amerykańskie w Niemczech zachodnich mieszkać będą w 53 koszarach zajmowanych obecnie przez ludność cywilną

Cała ludzkość walczy o pokój

PRAGA. W sobotę 26 maja rozpoczyna się w Czechosłowacji Narodowy Plebiscyt Pokoju. W związku z tym, w Bratysławie odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego Frontu Narodowego Czechosłowacji i Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Referat na temat najbliższych zadań obrońców pokoju w Czechosłowacji wygłosił premier rządu A. Zapotocky.

Następnie uczestnicy posiedzenia podpisali — jako pierwsi w Czechosłowacji — karty plebiscytowe.

* * *

TEL AVIV. Z Teheranu donoszą, że akcja zbierania podpisów w Iranie, pod apelem Światowej Rady Pokoju trwa w dalszym ciągu.

Do dnia 24 maja przeszło 800 tysięcy obywateli Iranu złożyło podpisy pod apelem.

* * *

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Delhi, że w mieście Bhivani w Pendżabie wschodnim odbył się wiec obrońców pokoju z udziałem 5 tysięcy osób. Po zakończeniu wiecu, przeszło 2 tysiące osób podpisało apel Światowej Rady Pokoju wzywający rządy pięciu mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju.

* * *

GENEWA. Dziennik „Voix Ouvriere" ogłosił apel Związku Wolnej Młodzieży Szwajcarskiej, wzywający wszystkich młodych Szwajcarów do złożenia podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Apel został ogłoszony w związku z przygotowaniami młodzieży szwajcarskiej do wzięcia udziału w III Światowym Zlocie młodzieży i studentów w Berlinie.

Ludzie radzieccy z zapałem budują komunizm

Rosnący dobrobyt i entuzjazm twórczej, pokojowej pracy — oto cechy charakteryzujące życie narodów ZSRR

M. Minor o pobycie delegacji polskiej w Moskwie

WARSZAWA. — Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej w Łodzi, Marian Minor, który stał na czele 12-osobowej delegacji polskiej uczestniczącej w uroczystościach 1-majowych w Moskwie podzielił się z przedstawicielami PAP wrażeniami z 18-dniowego pobytu w Związku Radzieckim.

Całą delegację polską, składającą się zarówno z członków Partii jak i bezpartyjnych — ludzi reprezentujących wszystkie warstwy naszego społeczeństwa — uderzył niesłychany rozmach i tempo pokojowego socjalistycznego budownictwa oraz nadzwyczaj serdeczny stosunek ludzi radzieckich do przybywających do ZSRR delegacji zagranicznych — mówi Marian Minor. Szczególnie silne wrażenie sprawia Moskwa, która z każdym dniem utrwala swe stanowisko stolicy najpotężniejszego państwa na świecie.

Niezatarte wrażenie wywiera panorama Moskwy, nad którą góruje 8 wspaniałych wieżowców, wzniesionych w ostatnim czasie. Najpotężniejszy, a jednocześnie nadzwyczaj lekki w swej linii architektonicznej jest 38-piętrowy gmach Uniwersytetu Moskiewskiego zajmujący 160 ha powierzchni.

Trudno opisać wrażenie, jakie czyni metro moskiewskie. Jest to szczyt techniki, a zarazem wspaniałe dzieło architektoniczne.

Zwiedzaliśmy liczne zakłady przemysłowe. Fabryka samochodów im. Józefa Stalina jest prawdziwym pałacem pracy, gdzie rola człowieka sprowadza się prawie wyłącznie do kontrolowania maszyn. Zakłady posiadają olbrzymi pałac kultury, szkołę wieczorową, w której robotnicy pogłębiają swoją wiedzę, filie instytutu budowy maszyn, własną poliklinikę itd.

Podobnymi pałacami pracy są inne, zwiedzane przez nas fabryki w Moskwie i Leningradzie. Fabryki te zaspokajają potrzeby ludzi radzieckich, którzy z niesłychanym entuzjazmem pracują na setkach nowych, wielkich, pokojowych budowlach socjalistycznych. **Dziesiątki tysięcy robotników dzięki pokojowej produkcji fabryk samochodowych nabywa do swego użytku piękne, nowoczesne wozy osobowe.** Wielkie socjalistyczne placówki handlowe przepełnione są towarami i ludźmi, którzy te towary nabywają. **Szybko rośnie dobrobyt każdego pracującego w ZSRR. Szybko rosną potężne budowle.**

W czasie naszego pobytu w Moskwie, przybyła do ukochanego wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina delegacja budowniczych wielkiego kanału Wołga — Don i złożyła zapewnienie, iż kanał ten dzięki staraniom robotników i inżynierów, zatrudnionych przy jego budowie oraz dzięki pracy setek tysięcy robotników w fabrykach dostarczających urządzenia i narzędzia — **zostanie oddany do użytku znacznie przed zaplanowanym terminem, gdyż już na wiosnę 1952 roku.**

Również na wsi radzieckiej panuje niesłychany rozmach socjalistycznego budownictwa. Zwiedziliśmy m. in. kołchoz im. Thaelmanna, gdzie każda niemal praca jest zmechanizowana. Przy pomocy elektrycznych maszyn uprawia się ziemię, przy pomocy elektrycznych aparatów dojone są krowy, elektryczne maszyny robią masło. **Obecna wieś radziecka, to piękne, nadzwyczaj czyste, pełne roześmianych szczęśliwych ludzi osiedle, wyposażone w kanalizację, wodociągi, urządzenia centralnego ogrzewania, z domem kultury, kinem, salą teatralną, stadionem sportowym.**

Na każdym kroku w mieście i na wsi widać niespotykaną w tym stopniu nigdzie na świecie troskę o człowieka pracy i jego dzieci.

Teatry, muzea, opery, sale koncertowe wypełnione są stale do ostatniego miejsca. Dzieła sztuki otaczane są niesłychanym kultem. Na delegacji polskiej **silne wrażenie wywołał pietyzm ludzi radzieckich dla polskich pamiątek kulturalnych.** W muzeum im. Puszkina pod Leningradem znajduje się piękne, jedyne w swoim rodzaju, popiersie Adama Mickiewicza. W muzeum tym na poczesnym miejscu znajduje się również wspaniały obraz, na którym obok Puszkina przedstawiony jest improwizujący Mickiewicz.

Wspaniałą, przepojoną pokojowym duchem postawę ludu radzieckiego podkreślają nie tylko wielkie budowle socjalistyczne. **Podkreśla ją codzienne życie ludzi radzieckich, przepojonych wielkimi uczuciami międzynarodowej solidarności i głębokiego patriotyzmu.** Manifestacja 1-majowa w Moskwie, na którą przybyły obok delegacji z krajów demokracji ludowej, Ludowych Chin, Korei i NRD również serdecznie witane delegacje z krajów kapitalistycznych USA, Francji, Włoch i innych — **była potężną, nie mającą sobie równych manifestacją ludzi radzieckich na rzecz pokoju.** Ta wspaniała manifestacja setek tysięcy roześmianych, szczęśliwych ludzi, maszerujących z naręczami kwiatów przed ukochanym wodzem całej postępowej ludzkości — Józefem Stalinem, mówiła jasno o zdecydowanej woli narodów radzieckich walki o pokój, **o stale rosnącym entuzjaźmie budownictwa ustroju komunistycznego.**

Jednocześnie manifestacja 1-majowa w Moskwie **mówiła o olbrzymiej, nie mającej sobie równej na świecie potędze gospodarczej Związku Radzieckiego, najlepszej gwarancji utrwalenia pokoju.**

Pod tym wrażeniem — napawającym otuchą i zachęcającym do wzmożonego wysiłku budowy socjalizmu w Polsce — delegacja polska wróciła do kraju — stwierdza na zakończenie Marian Minor.

Nowa umowa zbiorowa robotników i pracowników PGR

W dniu 1 czerwca wchodzi w życie nowy zbiorowy układ pracy dla robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Najistotniejszą cechą nowego układu jest tendencja do zróżniczkowania płacy wedle ilości i jakości pracy, oraz znormowanie większej niż dotychczas ilości robót gospodarczych.

Nowy układ zbiorowy, znosząc górną granicę płac dla tzw. funkcjonariuszy (pracowników o stałych pensjach) i wprowadzając większą ilość premii dla pracowników polowych, mobilizuje robotników rolnych do wydajniejszej pracy, premiując przodujących pracowników.

200 proc. normy przy szlifierce!



Na zdjęciu: Szlifierz Mieczysław Szermiński z Fabryki Śrub „Archimedes" we Wrocławiu zaciągając „Wartę Pokoju" dla uczczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju, zobowiązał się podnieść wykonanie normy ze 170 proc. na 200 proc. i zobowiązanie wypełnił.

Nasze Rady

UCZEŃ Z PIOTRKOWA: Warsztat reperacyjny instrumentów muzycznych mieści się w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 22. O bliższe informacje zechce Pan napisać bezpośrednio pod wyżej wskazanym adresem.

* * *

J. SZK.: Jeżeli posiada Pan świadków opisanego zajścia — może Pan wystąpić przeciwko oszczercom na drogę sądową. Sprawa, opisana w liście, nie może być przedmiotem naszej interwencji.

* * *

NIEZNAJOMA. W sprawie poruszonej przez panią, moglibyśmy interweniować tylko wtedy, gdyby podała Pani w liście swoje nazwisko i adres. Bez tych danych zmuszeni jesteśmy list odłożyć bez załatwienia.

* * *

IRENA H. — ŁÓDŹ. Nie możemy, niestety, zdradzić Pani dalszych losów bohaterów powieści „Sygnał w ciemnościach". My też chcielibyśmy je znać, próbowaliśmy nawet przekupić autora papierosami, ale okazało się, że nie pali. Brakujące numery „Expressu" może Pani otrzymać w rozdzielni „Ruch", Piotrkowska róg Wigury.

* * *

MATKA. — Koszty pobytu dzieci i młodzieży szkolnej na koloniach i obozach letnich w rb. pokryją częściowo zakłady pracy — z funduszów socjalnych. Aby przyśpieszyć przelew gotówki za pobyt dziecka na koloniach — zakłady pracy powinny przesłać imienne skierowanie finansowe (4 odcinki łącznie) razem z kartą zdrowia do tej Dzielnicowej Rady Narodowej, na której terenie dziecko uczęszcza do szkoły.

Hallo Polskie Radio

SOBOTA, 26 MAJA 1951 roku

13.30 Audycja szkolna dla klasy III—IV — słuchowisko. 13.50 Muzyka, 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych z cyklu: „Myślimy o przyszłości". 14.50 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 Program lokalny. 17.05 Reportaż, 17.15 Utwory Jaquin Turina, 17,35 Muzyka ludowa, 18.00 Felieton 18.15 Program lokalny, 19.00 „Wszechnica Radiowa" Wykład z cyklu: „Historia Polski i kultury polskiej" (I) 19.20 Program lokalny, 20.30 „Przy sobocie po robocie" pt. „Szczecin miasto jedwabiu". 21.35 Audycja poetycka, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Gra zespół taneczny, 23.10 Koncert Transm. z Pragi (Czechosłowacja),

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

331)

Żandarm, pochylony nad walizeczką, przerzuca sprawnie jej zawartość, a potem sięga po torebkę.

Obaj z Boguszem przeglądają uważnie wszystkie jej papiery i inne drobiazgi. Obejrzeli nawet dokładnie monogram, zdobiący srebrną puderniczkę. Dokładnie obmacywali spód torebki i jeszcze raz zrewidowali portfelik.

— Czego szukają? Kosztowności? Woreczek z biżuterią mam na sobie, więc nie odnajdą go. Zresztą, to nie są złodzieje. Tu chodzi o coś zupełnie innego! — zastanawia się Anna.

Czuje, że zrobiło jej się gorąco, bo zaczyna dorozumiewać się prawdy...

Wreszcie rewizja skończyła się. Bogusz równie ostrożnie jak poprzednio, wraca do jej pokoju. Dyskretny stuk odkładanej walizki i torebki. Jeszcze ciszej zamknęły się potem drzwi i znów w pokoju jest zupełnie ciemno, a tylko przez dolną szparę drzwi wpada wątła smuga światła.

Obaj mężczyźni bawili potem w mieszkaniu już nie długo. I znów dyskretne stuknięcie drzwi, zciszone szepty w przedpokoju, trzeszczenie schodów, a potem cisza. I tylko huczał wiatr, uderzając o okiennice.

Anna Karwiczowa leży z szeroko otwartymi oczyma. Tamto wszystko, co stało się przed chwilą, przypomina jej wykrawek sensacyjnego filmu.

— Czego chcieli ode mnie? Czego szukał w moich papierach żandarm niemiecki, przebrany po cywilnemu? I jaka w tym wszystkim jest rola Andrzeja Bogusza? — zastanawia się i nagle z całą wyrazistością, zrozumiała prawdę...

Człowiek, który podał jej się za Andrzeja Bogusza jest konfidentem niemieckiej policji!

— Ale czego od niej chcą?

W pierwszej zaraz chwili przyszło jej na myśl, że cała ta sprawa może mieć jakiś związek z listami gończymi, jakie prawdopodobnie rozesłano za nią. Znała dobrze charakter swego męża i nie wątpiła, że poruszył on niebo i ziemię, ażeby odnaleźć ją z powrotem.

Ale zaraz potem odrzuciła od siebie to przypuszczenie.

— Gdyby tak było istotnie — zastanawiała się — nie robiono by ze mną tyle ceremonii! W moim dokumencie stoi wyraźnie: Anna ze Stamińskich Karwiczowa, urodzona w Łodzi. Nie było najmniejszej wątpliwości, że jestem osobą, poszukiwaną przez Heinricha Karwitza.

— Więc dlaczego nie przytrzymali mnie natychmiast? Tu widocznie idzie o zupełnie coś innego! — Anna dotyka końcami palców czoła i nagle wydaje jej się, że ma jasnowidzenie...

Przypomniało jej się, że wczoraj wieczór rzekomy Andrzej Bogusz rozmawiał z nią długo na temat jakiś podziemnych organizacji. Że rzucał wieloznaczące słowa „strzemię", „strzała". Że chciał wyciągnąć z niej, czy ona przypadkiem nie bierze udziału w pracy konspiracyjnej.

Inteligentna z natury Anna Karwiczowa sumuje w duchu pojedyncze szczegóły i zestawia z nich całkowity obraz prawdy.

Teraz nie ulega już dla niej wątpliwości, jak się właściwie miała cała rzecz.

Widocznie władze niemieckie zostały poinformowane, że tym samym pociągiem co ona, przyjechać ma do Lublina łączniczka jakiejś podziemnej organizacji. Kto wie, czy właśnie w związku z tą wiadomością nie odbyła się onegdajsza obława dworcowa?

Przypadkowo wzięto ją za tamtą, oczekiwaną i przytrzymano. Może w zaaresztowaniu tym odgrywał zasadniczą rolę właśnie Andrzej Bogusz? Czy nie śledził jej już w pociągu? Sama widziała potem dobrze, jak zamienił z żandarmem o przykrótkiej wardze parę zdań, pokazując mu przy tym swoję dokumenty. Z tym samym żandarmem rozmawiał potem po raz drugi w baraku, wskazując przy tym wyraźnie w jej stronę.

Tak! Nie ulega wątpliwości, że Bogusz jest sprawcą jej zaaresztowania.

Ale w takim razie, po co ta cała komedia z ucieczką — ucieczką nie trudną zresztą, skoro była z góry ukartowana i zaakceptowana przez konwojującego feldfebla?

Anna i na to pytanie znalazła odpowiedź. Odpowiedź zresztą nietrudną.

Cała pseudoucieczka została sfingowana dlatego, że Bogusz chciał pozyskać sobie wdzięczność i zaufanie Anny. Myślał, że tym sposobem uzyska od niej więcej wiadomości, niż te, jakie możnaby wydrzeć z niej na śledztwie.

— A więc wszystko jest jasne! — przygryzła wargi. — Wciągnął mnie tutaj, do tej jaskini, podał się za przyjaciela, omamił tak pięknymi słowami, że gdybym naprawdę była łączniczką, wsypałabym się w najhaniebniejszy sposób. Ale sprytny szpicel pomylił się: choćbym chciała, nie mogę mu powiedzieć nic ciekawego na temat, który obchodzi go najbardziej.

Uczuła nagle niewypowiedziany wstręt do człowieka, który jeszcze przed chwilą był jej miły i sympatyczny.

— Nikczemnik! Polak, który wysługuje się hitlerowcom!... I za parę srebrników wydaje swoich rodaków w ręce gestapo...

Po tym odkryciu zrozumiała, że nie wolno jej pozostać dłużej w domu tego człowieka.

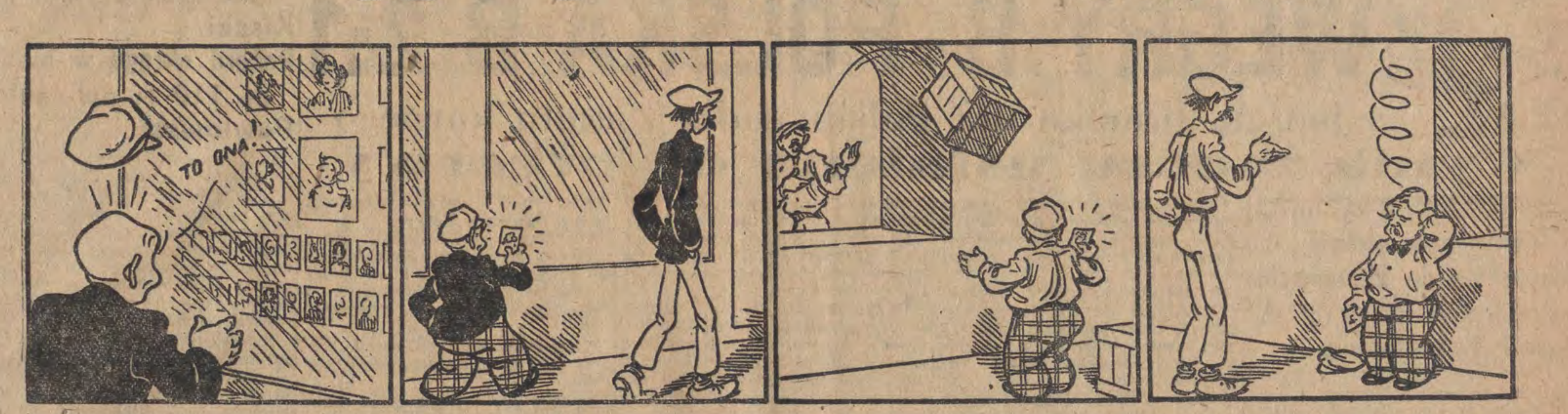
Wstała z tapczanu i zaczęła zbierać swoje drobiazgi. W chwili jednak, kiedy pochyliła się nad walizeczką, uczuła w głowie zawrót.

Uprzytomniła sobie, że jest chora, że ma temperaturę... A tam za oknami szaleje zamieć!

— Dokąd pójdę? Co ze sobą pocznę o tej porze? Zresztą jest godzina policyjna, zatrzyma mnie lada patrol, a potem, kiedy się pokaże, kim jestem, odeślą mnie do Łodzi, do męża.

(D. c. n.)

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — To ona! Ta piękna panna z majówki! Zaraz ją poznałem! Skoczę do zakładu i kupię sobie jedno zdjęcie!... Będę je stale z sobą nosił!...

WACEK: — Zdobyłem fotografię tej piękności z majówki! Chcesz zobaczyć?
WICEK: — Nie zawracaj głowy, bo się spóźnimy do pracy!

WICEK: — Uwaga! Łap!...
WACEK: — Zaraz, zaraz...
WICEK: — Łap, bo leci!...
WACEK: — Zaraz złapie...

WACEK: — Głowę mi rozbiłeś!
WICEK: — Twoja wina, bo przy pracy trzeba myśleć o tym, co się robi, a nie zajmować się innymi sprawami!

Zapisy dzieci do przedszkoli odbędą się w czerwcu

W czerwcu można będzie zapisywać dzieci do przedszkoli. W dniach od 1 do 12 czerwca mogą rodzice otrzymać w przedszkolu, położonym najbliżej ich miejsca zamieszkania kartę zgłoszenia, którą, po wypełnieniu, należy złożyć do 14 czerwca w referacie socjalnym swojego zakładu pracy.

Pracownicy, zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy, składają kartę w oddziałach związków zawodowych.

Wszystkie dzieci, które w tym roku uczęszczały już do przedszkoli, muszą przedłożyć do 15 czerwca zaświadczenia z miejsca pracy rodziców, zobowiązanie zakładu pracy do pokrywania z funduszu Akcji Socjalnej kosztów utrzymania dziecka w przedszkolu oraz świadectwo lekarskie zdrowia dziecka.

Pod Koninem odkopują osadę liczącą... 10 tysięcy lat

Pracownicy nauki Łódzkiego Muzeum Archeologicznego wznowili prowadzone w r. ub. prace badawcze w okolicy Konina, nad brzegiem Warty.

Przed rokiem dokonano tu odkrycia pozostałości chaty, pochodzącej z okresu środkowej epoki kamiennej (około 8 tys. lat przed naszą erą).

Dalsze dokładne badania w Koninie mogą doprowadzić do odkopania pozostałości całej osady, która powstała prawie przed 10 tys. lat.

Nowe klasy dla dziatwy i młodzieży
Jeszcze jedna szkoła-kolos stanie przy ul. Wólczańskiej w przyszłym roku

Szkolnictwo podstawowe rozwija się w Łodzi nader pomyślnie

W tym roku sytuacja w szkolnictwie podstawowym na terenie Łodzi uległa pewnej poprawie. W żadnym wypadku nie może już być mowy o tym, aby jakiekolwiek dziecko znalazło się poza szkołą.

Nie znaczy to jednak, że wszystko jest już w najlepszym porządku. Istnieją jeszcze duże trudności. Najpoważniejszą bolączką jest dający się odczuć brak odpowiednich izb szkolnych.

W tej chwili np. łódzkie szkolnictwo podstawowe dysponuje ilością 1.058 izb lekcyjnych. Nie wszystkie jednak nadają się na cele, którym obecnie służą. Obliczono, że niebawem trzeba będzie zrezygnować z około 30 procent tych izb.

Ubytek byłby bardzo poważny, ale robi się wszystko, aby temu zaradzić. Toteż niebezpieczeństwo takie nie istnieje, gdyż obecne władze miasta — jak nigdy dotąd w historii Łodzi — przywiązują do szkolnictwa podstawowego ogromne znaczenie.

Nie ma roku, aby miastu nie przybywało kilka nowych budynków szkolnych. Przygotowuje się więc zawczasu miejsce dla dzieci z pierwszych roczników powojennych, które jak wiadomo są bardzo liczne.

W roku bieżącym np. wykończy się całkowicie szkołę przy ul. Serpentyny na Stokach, przed 1 września odda sie też do użytku szkołę przy ul. Bojowników Ghetta i połowę szkoły przy ul. Perla w osiedlu M. Mireckiego. Rozbudowuje się ponadto budynek szkolny przy ul. Królewskiej na Chojnach.

Ogółem w wymienionych budynkach uzyska sie 38 nowych izb lekcyjnych, przy czym 15 z nich można będzie wykorzystywać już od 1 września br.

Jeszcze większego rozmachu nabierze rozbudowa szkolnictwa podstawowego w przyszłym roku. Wprawdzie plany na rok 1952 wymagają jeszcze zatwierdzenia, należy jednak przypuszczać, że ze względu na specyficzne warunki Łodzi nie ulegną one poważniejszym zmianom.

W przyszłym roku projektuje się więc oddanie do użytku nowej szkoły - giganta przy ul. Wólczańskiej 194-202. Jej budowę ma się rozpocząć jeszcze w br. Po przekazaniu tego budynku szkolnictwu podstawowemu odda się Politechnice Łódzkiej największy dzisiaj gmach szkolny przy ul. Wólczańskiej 171-173.

Dalsze plany na rok 1952 — to oddanie do użytku drugiej połowy szkoły przy ul Perla, następnie szkół przy ul. Łucji na Radogoszczu i Niciarnianej na Widzewie, dla których dokumentację już się sporządza. Pozostałe budynki szkolne mieścić się mają przy ul. ul. Pryncypalnej, Franciszka (Stare Rokicie), Mielczarskiego i Wigury oraz w spółdzielni produkcyjnej Olechów.

Gdy plany te w pełni zrealizujemy w roku 1952 przybędzie Łodzi 130 nowych izb lekcyjnych. Nie będzie to jednak przybytek w dosłownym znaczeniu, gdyż nowopozyskane izby wyrównają tylko ubytek w postaci tych sal, z których trzeba bedzie zrezygnować.

W każdym razie będą one stanowiły dalszą poprawę warunków nauczania w szkolnictwie podstawowym. (kł)

Młodzież wybiera swych delegatów na zloty dzielnicowe

Na terenie Łodzi odbywają się masówki i zebrania młodzieży, poświęcone wyborom delegatów na zloty dzielnicowe Młodych Bojowników o Pokój, którzy wybiorą przedstawicieli na Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój, mający odbyć się w sierpniu br. w Berlinie.

Młodzież licznie zebrana na masówce w ZPDz im. Ofiar 10 Września 1907 r., po wysłuchaniu referatu o zadaniach i znaczeniu zlotu berlińskiego w walce o trwały pokój, wybrała delegatów na zlot dzielnicowy.

Po wyborach głos zabrała Zenona Wyrzykowska, która rozumiejąc znaczenie ZMP w walce o pokój i socjalizm, postanowiła wstąpić do tej organizacji. Wezwała ona jednocześnie niezorganizowaną młodzież, zebraną na masówce do jak najliczniejszego wstępowania w szeregi ZMP. (u)

W odpowiedzi na listy Czytelników

BŁĘDY NAPRAWIONO!

Skarga Czytelniczki, ob. Gabrieli Ciemnej, w sprawie nadużyć w internacie przy Ośrodku Szkolenia Zawodowego w Łodzi, spowodowała przeprowadzenie kontroli finansowej i magazynowej.

Centralny Zarząd Przem. Obrabiarek i Narzędzi w Warszawie, donosi, że zarzut ob. Ciemnej okazał się słuszny. Błędy zostały naprawione, a kierownik internatu został zwolniony ze stanowiska.

W PKO — tłok, w agencjach — pustki
Niepotrzebna strata czasu
Publiczność nie korzysta z istniejących udogodnień

Posiadaczy książeczek oszczędnościowych jest w Łodzi coraz więcej. Agencji PKO jest już również sporo, bo 73 w obrębie miasta. Celem tych przyzakładowych agencji jest ułatwianie ludziom pracy dokonywania wpłat i wypłat.

Niestety, zakładowe komitety współdziałania z PKO zbyt słabo pracują, zbyt mało popularyzują fakt istnienia agencji. Efektem tego są tasiemcowe kolejki w banku PKO przy Al. Kościuszki, pod czas gdy agencje świecą pustkami.

Stosunkowo niewielu ludzi korzysta też z agencji w Domu Towarowym. Klienci banku denerwują się długim czekaniem, nie wiedząc, że załatwiliby swą sprawę bez straty czasu we własnej fabryce.

Aby zlikwidować tę „śpiączkę" agencji przyzakładowych, PKO zorganizowało ogólnołódzką konferencję z udziałem rad zakładowych, przodowników pracy i przedstawicieli organizacji masowych, których obowiązkiem jest propagowanie agencji.

Ludzi pracy trzeba uświadomić o możliwości korzystania z posiadanych udogodnień. (b)

Kawa(ły) z Expressu

Mała dziewczynka stoi na ulicy i płacze. Podchodzi jakaś pani i pyta:

— Czego płaczesz, drogie dziecko?

— U-u-u-u-u... Mama mi dała świadectwo urodzenia, żebym zaniosła do szkoły. U-u-u-u-u... a ja je zgubiłam...

— To cóż z tego?

— U-u-u-u-u... Teraz będę musiała pewnie drugi raz się urodzić...

* * *

Rozmawiają dwaj znajomi.

— Czym się zajmuje pański syn?

— On jest artystą...

— Artystą?... Przecież słyszałem, że jest technikiem dentystycznym. A robienie zębów to przecież nie jest sztuka!

— Nie? Jak to nie sztuka, to niech pan sam spróbuje zrobić!

Rozwijamy przemysł ludowy
Piękne wzory z Rawy
odżyją niebawem na tkaninach

Regionalne tkactwo ludowe posiada wiele pięknych, lecz zapomnianych od dawna wzorów. Szczególnie w pobliżu miast przemysłowych, które zalewały wieś tandetą obliczoną na szybki zysk, sztuka ludowa niemal zupełnie zamarła.

Taki sam los spotkał między innymi twórczość ludową w województwie łódzkim.

Obecnie w ogólnopolskiej akcji przywracania do życia i rozwijania przemysłu ludowego, natrafiono na ślady dawnych, bogatych pod względem techniki, rysunku i koloru tkanin rawskich.

Ekspozytura łódzka CPL i A przystąpiła natychmiast do zorganizowania w regionie rawskim pierwszego instruktażu tkanin ludowych. Jest to rodzaj eksperymentu, którego celem jest przywrócenie wsi tradycyjnych tkanin dekoracyjnych.

Rozpoczynający się obecnie miesięczny kurs obejmuje 10 młodych kobiet wiejskich, które pracują pod kierunkiem artystki ludowej Antoniny Legutowskiej z Rzeczycy.

Na zakończenie kursu odbędzie się pokaz wzorów sztuki ludowej z okolic Rawy. Wyróżniające się w pracy i nauce uczestniczki kursu będą nagrodzone, a tamtejsza Spółdzielnia Przemysłu Ludowego „Rawianka" rozpocznie produkcję pięknych tkanin na szerszą skalę. (b)

„Świt nad Żółtą Rzeką" i „Wesołe zawody"
Szereg wartościowych filmów
zobaczymy w czerwcu na naszych ekranach

Na ekranach naszych kin ukaże się w czerwcu br. szereg nowych filmów produkcji radzieckiej, krajów demokracji ludowej i francuskiej.

Duże zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie „Wiosna w Sakenie", film produkcji gruzińskiej, który zapozna widzów polskich z warunkami pracy radzieckich kołchoźników, walczących o podwyższenie wydajności pracy i podniesienie jakości roślin, przez stosowanie metod Miczurina.

Ze wspaniałymi osiągnięciami Chin Ludowych zarówno na odcinku odbudowy przemysłu jak i przestawienia zacofanego rolnictwa na wyższy system gospodarki rolnej oraz ze zdobyczami na polu kulturalnym, zapozna nas film pt. „Świt nad Żółtą Rzeką", wyprodukowany wspólnie przez Moskiewską Wytw. Film. im. Gorkiego i Chińską Wytw. Film. w Pekinie.

Z innych filmów produkcji radzieckiej ujrzymy film pt. „Rywale", ukazujący dzieje dwóch koni - bliźniąt.

Wspaniały stadion sportowy Moskiewskiego Klubu „Dynamo" będziemy mieli okazję podziwiać oglądając kolorowy film reportażowy pt. „Moskiewski Stadion Dynamo". Film ten zapoznaje z życiem stadionu, z mistrzami sportu ZSRR i młodym narybkiem trenującym pod ich fachowym okiem.

Z filmów produkcji czechosłowackiej ukaże się „Zasadzka" — film zapoznający z czechosłowackim ruchem oporu w okresie okupacji hitlerowskiej oraz dowcipna komedia o tematyce sportowej „Wesołe zawody".

Francuską produkcję filmową reprezentować będzie „Zabawna historia", według powieści A. France'a — melodramat z zakulisowego życia teatru w drugiej połowie ub. stulecia.

Gdzie składać podania o przyjęcie na pierwszy rok studiów

Absolwenci szkół średnich z roku 1949-50 i lat wcześniejszych, którzy ubiegają się o przyjęcie na pierwszy rok studiów wyższych w roku 1951-52 — winni złożyć do dnia 31. 5. br. ankiety indywidualne w powiatowych (miejskich, dzielnicowych) komisjach rekrutacyjnych Rad Narodowych stałego miejsca zamieszkania.

Podania o przyjęcie na I rok studiów wraz z załącznikami absolwenci ci mogą składać równocześnie z ankietami, względnie w terminie, ustalonym dla tegorocznych absolwentów, tj. od 20 czerwca do 7 lipca br.

Formularze ankiet oraz wszelkie informacje otrzymać można w komisjach rekrutacyjnych, względnie w najbliższych szkołach średnich stopnia licealnego.

Na Stadionie w Chorzowie



WĘGRY B - POLSKA B 2:1

Jedyna bramka dla Polski padła z rzutu karnego

Wynik meczu ustalono do przerwy

Czwarte międzypaństwowe spotkanie drugich reprezentacji Polski i Węgier rozegrane w Chorzowie zakończyło się zwycięstwem drużyny węgierskiej 2:1 (2:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 12 min. Zakarias i w 15 min., Szilagyi. Bramkę do Polski zdobył z rzutu karnego w 39 min. gry Olszewski. Sędziował Cober (Śląsk). Widzów ok. 50 tys.

Składy drużyn: Węgry: Geller, Loerincs, Takacs, Kiss II, Kispeter, Zakarias, Egresi, Virag, Szilagyi, Aspirany, (Nagy), Meszaros.

Polska: Jurowicz (Stefaniszyn), Janduda, Sobkowiak, Oprych, Orłowski, Szczepański, Mordarski(Rajtar), Gracz, Alszer, Jaśkowski (Franke). Olszewski.

Drużyna polska była po przerwie równorzędnym przeciwnikiem i miała kilka okazji do poprawienia wyniku.



Mecz był ciekawy, obfitował w wiele interesujących momentów i stał na dobrym poziomie technicznym.

Grę rozpoczęli Polacy i uzyskali lekką przewagę, która trwała do dziesiątej minuty. W tym okresie Geller dwukrotnie obronił ostre strzały Gracza i Jaśkowskiego. W 10 min. rzut wolny Olszewskiego z odległości 16 m przeszedł tuż nad poprzeczką. Prawa strona polskiego ataku przeprowadzała groźniejsze akcje.

W 12 min. wypad ataku węgierskiego kończy się ostrym strzałem Zakariasa, z odległości ok. 20 m i Węgrzy prowadzą 1:0. Jurowicz, mając zakryte pole widzenia nie był w stanie interweniować.

Już w 3 min. później nieporozumienie między Orłowskim i Jurowiczem, wykorzystał Szilagyi i strzelił drugą bramkę. Goście prowadzą 2:0.

Od tej chwili Węgrzy przejęli inicjatywę, grali wspaniale, atak ich przedostawał się szybko na polską połowę, zagrażając bramce Jurowicza. W drużynie polskiej dobrze grali w tym okresie: Janduda, Sobkowiak i Oprych, likwidując groźne ataki Węgrów. Atak nasz był zestawiony źle, zawodzili w nim Mordarski, i Alszer.

W 39 min. węgierski obrońca Loerincs zatrzymał nieprzepisowo Gracza na polu karnym. Sędzia podyktował rzut karny, który Olszewski zamienił na bramkę dla Polski.

Po przerwie miejsce Jurowicza zajął Stefaniszyn. Drużyna polska z miejsca przeszła do ofensywy, dyktując ostre tempo.

W tym okresie Polacy zdobyli przewagę, walcząc o każdą piłkę ambitnie i ofiarnie. Atak polski miał wiele okazji do poprawienia wyniku, jednak napastnicy strzelali niecelnie, a jeśli już trafiali w bramkę, bronił doskonały Geller.

Poprawa w grze polskiego ataku nastąpiła po zmianie Mordarskiego na Rajtara (w 70 min.) — który wniósł do gry dużo inicjatywy i przesunięciu Alszera na lewe skrzydło.

W ostatnich minutach meczu Węgrzy grali tylko na utrzymanie wyniku.

Węgrzy przewyższali naszą drużynę wyszkoleniem technicznym i szybkością. Najlepszą formacją gości była pomoc. Atak węgierski grał doskonale w polu, ale mało skutecznie pod bramką. Obydwie bramki Węgrów były wynikiem błędów popełnionych przez naszą defensywę. Środkowy napastnik Szilagy był dobrze pilnowany przez Polaków i miał mało okazji do zademonstrowania swoich możliwości. Bramkarz Geller należał do najmocniejszych punktów drużyny zwycięzców.

Cała polska drużyna grała niezwykle ofiarnie i ambitnie. Trudno w niej, kogoś wyróżnić. Z bramkarzy zdecydowanie lepszym był Stefaniszyn. Obaj obrońcy grali twardo, skutecznie i zupełnie zaszachowali węgierskich skrzydłowych. W pomocy dobrze grał Oprych. W ataku najlepsi byli Gracz i Olszewski.

Przed meczem odbyła się część oficjalna. Okolicznościowe przemówienie wygłosili: — mistrz sportu — Wieczorek oraz kapitan drużyny węgierskiej Kispeter i kierownik ekipy Tabak. Po odegraniu hymnów państwowych i wymianie proporczyków rozpoczęto mecz.

Zmieniony skład wyjedzie do Budapesztu
Polska A - Węgry A grają w niedzielę

Skład reprezentacyjnej drużyny polskiej na mecz z Węgrami w Budapeszcie 27. bm. w niedzielę, uległ zmianie i obecnie wygląda następująco:

Borucz (Skromny), Gędłek, Glimas, (Wołosz), Suszczyk, Kaszuba, Wieczorek (Brzozowski), Wiśniewski, Anioła, Breiter, Cieślik, Wesołowski (Szymborski).

Zygmunt Chychła mistrzem sportu

Decyzją Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — mistrz Europy w wadze półśredniej Zygmunt Chychła otrzymał tytuł mistrza sportu.

Budapeszt 2:0 Warszawa po pierwszym dniu meczu tenisowego

Na kortach CWKS rozpoczęły się 24 bm. towarzyskie zawody tenisowe Budapeszt — Warszawa.



Po pierwszym dniu prowadzą Węgrzy 2:0. Katona pokonał Radzia 8:6, 6:1, 6:3, a Asboth i Adam zwyciężyli parę polską Piątek — Hebda 6:1, 6:0, 4:6, 6:3.

TEATRY

Nowy — nieczynny.
Im. St. Jaracza — „ZWYKŁY CZŁOWIEK" — godz. 19.
Powszechny — „CHORY Z UROJENIA" — godz. 19.15.
Żydowski — nieczynny.
Mały — „...NA PLAN" — godz. 19.30.
Lutnia — „CZARDASZKA" — godz. 19.15.
Pinokio — „NOWA SZATA KRÓLA" — godz. 17.

KINA

ADRIA — Córka marynarza — 16, 18, 20.
BAJKA — Powrót Lassie — 18, 20.
BAŁTYK — Gęsiarek Matyi —16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Podróże Gulivera — 16, 18, 20.
MUZA — Statek Derbent — 18, 20
POLONIA — Festiwal Filmów Czechosłowackich — „Ostatni wystrzał" — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Cztery serca — 18, 20.
REKORD — Dr Semmelweis — 18, 20.
ROBOTNIK — Przeczucie — 18, 20.
ROMA — Skarb — 18, 20.
STYLOWY — Tajna misja — 18, 20
ŚWIT — Spisek bankrutów — 18, 20.
TATRY — Wielkopańskie hulanki — 16, 18, 20.
WISŁA — Festiwal Filmów Czechosłowackich — „Ostatni wystrzał" 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Hrabia Monte Christo, I seria — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Festiwal Filmów Czechosłowackich — „Przyjdą nowi bojownicy" — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Kopciuszek — 18, 20.



Najlepszym na szosie i pierwszym na mecie był Gabrych

Wczoraj odbyły się szosowe wyścigi kolarskie o mistrzostwo województwa łódzkiego. W grupie kolarzy licencjonowanych udział w wyścigu wzięła stosunkowo mała ilość uczestników, bo tylko 14-tu, ale w tym gronie nie zabrakło najbardziej znanych zawodników.



Najlepszym szosowcem łódzkim okazał się Gabrych, który dystans 100 km przejechał w czasie 2.35.13, bijąc o przeszło pół minuty Pietraszewskiego L., który przybył jako drugi na metę. Dalsze miejsca zajęli: 3) Ulik 2.37,39, 4) Sałyga 2.39.04, 5) Liskiewicz (wszyscy Gwardia), 6) Stolarczyk (ŁKS Wł.).

Bieg na 50 km dla posiadaczy kart wyścigowych:

1. Szczęśniak Czesław ŁKS Włókniarz 1.15.55, 2. Skomski Lucjan ŁKS Włókniarz 1.17, 3) Radzikowski Jerzy ŁKS Włókniarz 1.17.54.

Bieg na 20 km dla LZS-ów:

1. Łapski (Łowicz) 37.22, 2. Świtek (Skierniewice) 38.33, 3. Gapiński (Łowicz) 40, 4. Michalak (Różyca) 40.05, 5. Rogala (Lubochnia) 40.14, 6. Dolchozer (Różyca) 43.

Bieg na 30 km dla turystów stowarzyszonych:

1. Kusiak Bogdan (Ogniwo) 47.12, 2. Patykowski Longin (Ogniwo) 48.45, 3. Pijanowski Leszek (ŁKS Włókniarz) 49.10.

Na boiskach Łodzi

W zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej wielką niespodzianką jest przegrana drużyny Budowlanych do Ogniska w stosunku 2:3.

Poza tym: ŁKS Włókniarz I B — Widzew I B 2:2, Ogniwo — Kolejarz 1:0, Spójnia — Gwardia 6:1 i Włókniarz (*Pabianice*) — Włókniarz (*Zgierz*) 3:1.

* * *

Po uwzględnieniu ostatnich wyników tabela przedstawia się, jak następuje:

Widzew IB	12	17	32:21
Budowlani	12	15	27:20
Włókniarz IB	10	14	21:15
Ogniwo	12	14	20:17
Ognisko	12	10	20:25
Kolejarz	11	9	20:21
Spójnia	12	9	24:27
Gwardia	11	4	19:37

Na półfinały do Białegostoku wyjechali koszykarze szkół łódzkich

Dzisiaj wyjechała do Białegostoku reprezentacja koszykówki męskiej łódzkich szkół ogólnokształcących na półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski.

Półfinały te odbędą się w dniach 26 — 28 bm., a weźmie w nich udział pięć drużyn: Białystok, Lublin, Warszawa - miasto, Warszawa - województwo, Łódź - miasto.

Trzydniowe walki wyłonią dwie najlepsze drużyny, do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Jeśli chodzi o szanse naszych reprezentantów, to zbyt wiele powiedzieć o tym nie możemy chociażby z tego powodu, że nie znamy dobrze poziomu naszych przeciwników. Pewne jest tylko jedno, że w drużynie warszawskiej natrafimy na silnego konkurenta, bo Warszawa oparła swój skład na dobrze grającej i znanej w Łodzi drużynie gimn. Batorego.

Skład reprezentacji szkół łódzkich opiera się głównie na mistrzowskiej drużynie XV P.G. i L. Ciekawym jest fakt, że na mistrzostwa nie wyznaczono kol. Piątkowskiego jako zbyt wielkiego indywidualisty w grze, nie nadającego się do gry zespołowej.

(Al. Ł.)

Lekkoatletyka

Trójmecz z udziałem Kiszki
Rekord okręgu w biegu na 110 m ppł. pobił Pawłowski

Zorganizowany przez łódzką Unię trójmecz z udziałem Unii-Krywałd i ŁKS Włókniarz był, jak dotychczas najpoważniejszą imprezą lekkoatletyczną tegorocznego sezonu w Łodzi. Zawody wypadły ciekawie i na pewno wypadłyby lepiej gdyby pogoda dopisała. Mimo niesprzyjających warunków uzyskano szereg dobrych wyników.

Zapowiedziany start doskonałego sprintera Kiszki zgromadził 2000 publiczności. Rozumie się, że Kiszka w biegu na 100 m okazał się bezkonkurencyjnym i zajął pewnie pierwsze miejsce, w czasie 11 sek. Bardzo dobrze pobiegł Kozłowski 11,2 sek. (Unia Ł.).

Bardziej zaciętą walkę obserwowaliśmy ze względu na dobór przeciwników w biegu na 110 m przez płotki. Owocem tego jest nowy rekord okręgu ustanowiony przez Pawłowskiego (ŁKS Wł.) 15,9 s. Trzecie miejsce zajął Tułecki (ŁKS Wł.) w czasie również lepszym od rekordu — 16,1 s. Dotychczasowy rekord należał do Tułeckiego i wynosił 16,2 s.



Po dłuższej przerwie powrócił do czynnego życia sportowego czołowy miotacz łódzki Prywer, który jak na początek sezonu uzyskał b. dobry wynik w rzucie kulą 14.71 m. Słabiej natomiast wypadł rekordzista w dysku Grzelski, któremu udało się osiągnąć, zaledwie 39,74 m. W skoku o tyczce najlepszym okazał się Szendzielorz (Unia-Krywałd) 3.33 m, a w skoku w dal Kiszka 6.74. Na tle tych zawodników nieźle zaprezentował się Woźniakowski, który ma duże zadatki na dobrego skoczka.

A oto dalsze ciekawsze wyniki trójmeczu. W biegu na 1500 metrów Szewczyk (Włókniarz) — 4:18,8, bieg na 400 m wygrał Puchowski — 51,9 sek, w skoku w dal pierwszy był Kiszka — 674 cm, w skoku wzwyż zwyciężył Kowalski (Włókniarz) — 170 cm.

Sztafetę 4 razy 100 m wygrała Unia Łódź w czasie 45,2 sek„ przed Unią Krywałd — 46 sek.

Ogólna punktacja:
ŁKS Włókniarz — 164 pkt.
Unia Krywałd — 134 pkt.,
Unia Łódź — 98 pkt.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 1:2-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną wynoszącą 4.50 zł przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski
D-2-12376